

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. CENA 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

HITLER KOKIETUJE ROBOTNIKÓW

zapowiadając pogwałcenie przedsiębiorców, podbijających ceny

„Führer“ oświadczył, że mapa Rzeszy dalej będzie się zmieniać

BERLIN, 21. 3. — Dziś na terenie całej Rzeszy odbywają się obchody dla uczczenia rocznicy otwarcia pierwszego Reichstagu po zwycięstwie Hitlera. Równocześnie kanclerz Hitler wypowiedział mowę radiową, w której zapowiedział wiosenną kampanję przeciwko bezrobociu. Program ma polegać na uruchomieniu olbrzymich robót publicznych

Przewiduje się budowę autostrad nowych dróg wodnych, regulację rzek i kanałów, budowę nowych osiedli dla wieśniaków i robotników we wszystkich krajach Rzeszy, budowę

kilkudziesięciu tysięcy nowych domów mieszkalnych, nowych okrętów i statków pasażerskich olbrzymich stadionów i placów sportowych.

M. in. w Hamburgu i okolicy miała zostać podjęta

budowa 31 nowych mostów, a także będzie wzniesiona olbrzymia hala wystawowa i kongresowa na 60.000 widzów.

Program przewiduje zatrudnienie miliona robotników na przeciąg kilku lat.

W czasie przemówienia Hitlera przerwana była praca w fabrykach i zajęcia w szkołach w celu umożliwienia wszystkim wysłuchania słów kanclerza. Wieczorem Hitler przemawiał w Unterbaching koło Monachium na miejscu rozpoczętej budowy nowej autostrady.

1.000 osób zginęło w katastrofalnym pożarze

TOKIO, 21. 3. (PAT.). W mieście Nakodata liczącym prawie 200 tys. mieszkańców, wybuchł dziś olbrzymi pożar, który zniszczył większość części miasta. Według dotychczasowych obliczeń wskutek pożaru zginęło około tysiąc osób. Pożar nie został jeszcze ugaszony. Przyczyną jego, jak sądzi, było przewrócenie się wiatru kilku komarów.

Bandyta zwarfował

gdy ostatecznie przegrał walkę o życie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje: Sąd najwyższy rozważał wczoraj skargę kasacyjną trzech bandytów z Łomżyńskiego: Raczkowskiego, Bidzińskiego i Wiśniewskiego, skazanych na śmierć za 32 morderstwa. Sąd kasację odrzucił. Wyrok się w ten sposób uprawomocnił. Jeden z trzech skazanych dostał po ogłoszeniu decyzji pomieszczenia w więzieniu. Zachodzi obecnie oryginalnie

BERLIN, 21. 3. (PAT.). — W poniedziałek wieczorem odbył się w Monachium obchód rewolucji narodowo-socjalistycznej w obecności kanclerza Hitlera i najwybitniejszych przywódców stronnictwa.

Hitler wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że rewolucja nie zatrzymała się na punkcie obecnym.

Mapa Rzeszy zmieniać się będzie dalej.

„Stopieni w jeden naród — powiedzial — będziemy tem, co wyraża już symboliczną jednolitość naszych brunatnych mundurów, nasz

wspólny sztandar i nasze wspólne suwerenne godło państwowe. W obliczu historii Niemiec

podejmuję walkę z moimi przeciwnikami i prowadzić ją będę

w poczuciu odpowiedzialności wobec przyszłych pokoleń. Wszyscy Niemcy, bez względu na to, czy mieszkają w Bawarii, czy w Prusach, czy też na innych terytoriach Germanji, należą do jednego szeregu.

Rewolucja musi być prowadzona.

BERLIN, 21. 3. (PAT.). Hitler w swym przemówieniu powiedział m.

in.: „Rząd jest zdecydowany utrzymać stabilizację marki niemieckiej. Eksperymenty inflacyjne są wykluczone. Wszystkie wydatki na cele publiczne pokrywane będą w przyszłości w ramach zwyczajnego budżetu“.

Hitler podkreślił dalej, że wszelkie próby przedsiębiorców, podejmowane w kierunku podbijania cen celem uzyskania wyższej dywidendy, będą bezwzględnie dławione.

Handel i przemysł wyzwolone zostaną z pęt teorii oraz z krępujących je ograniczeń ustawodaw-

czych. Wszyscy uczeni przedsiębiorcy z otuchą mogą patrzeć w przyszłość. Rząd jednak nigdy już nie będzie robił im podarunków w postaci subwencji.

Pomoc rządowa w przyszłości służyć ma wyłącznie celom podniesienia produktywności gospodarstwa narodowego. Nieuczciwi, nieinteligentny kupiec i przemysłowiec niech zginą. To nas wcale nie obchodzi — mówił Hitler. — Jesteśmy zdecydowani rozwiązać problem bezrobocia, gdyż musi on być rozwiązany, może to jednak nastąpić tylko przy poparciu całego narodu. Rząd nie może dokazać cudu.

Naród może być uratowany tylko wówczas, jeżeli się zwalczy bezrobocie.

Z tego powodu wszyscy muszą otrzymać możliwość pracy, aby żyć. Jeżeli uda się 5 milionów robotników z powrotem włączyć do procesu produktywnej wytwórczości, oznaczać to będzie wzrost rocznego obiegu o 5 miliardów marek.

Kanclerz zapowiedział następnie wyasygnowanie przeszło 1 miljaru mk. na cele produktywnej pracy,

650 milion. mk. przeznaczonych będzie na budowę autostrad i inne prace publiczne, 300 milionów mk. użytych ma być na wykupienie certyfikatów podatkowych, wydanych przez rząd v. Papena, a 150 milionów mk. rząd przeznacza, jako pomoc dla 300 tysięcy nowych małżeństw.

Powrót marsz. Piłsudskiego

Z Warszawy donoszą: W dniu wczorajszym o godz. 6.20 powrócił z Wilna marsz. Józef Piłsudski.

Zamach na Goeringa

czy też na właściciela kina, wyświetlającego „Katarzynę Wielką“?

Nieznany sprawca cisnął granatem w taksówkę, której szofer jest śmiertelnie ranny

LONDYN, 21 III. (PAT). Po południowe dzienniki londyńskie podają wiadomość z Berlina, jakoby na pruskiego premiera Goeringa dokonano zamachu, który się nie udał.

W relacji korespondenta Reutera przebieg dokonanego zamachu przedstawia się następująco:

W pobliżu urzędu pruskiego prezydenta ministrów, przy zbiegu ulic Wilhelmstrasse i Unter den Linden wybuchła bomba, którą rzucono z pobliskiego domu.

Bomba wybuchła w chwili po przejeździe samochodu, w którym znajdował się Goering w towarzystwie dowódcy oddziałów szturmowych, v. Brandenburga. Bomba trafiła w przejeżdżającą taksówkę, której szofer odniósł ranę.

BERLIN, 21 marca. — Niemieckie urzędowe biuro informacyjne ustosunkowało się do informacji z Londynu

dość oryginalnie. Najpierw około godz. 19-ej zaprzeczono kategorycznie wszelkim pogłoskom

o dokonaniu jakiegokolwiek zamachu w Berlinie, poczem dopiero o godz. 21 min 30 przyznało owo biuro fakt rzucenia pocisku, dodając, iż zachodzi podejrzenie, że

pocisk był wymierzony przeciwko nieustalonej osobie, znajdującej się w pobliżu Policja wyznaczyła nagrodę 5.000 mk za informacje, mogące się przyczynić do wyjaśnienia sprawy.

Meble sublokatorów za zajęcie komorne

Z Warszawy donoszą: Zasadniczy przewrót w stosunkach najmu lokali w dziedzinie odpowiedzialności za komorne wprowadzi nowy kodeks o zobowiązaniach, wchodzący w życie w połowie roku bież.

Właściciele domów uzyskują rozszerzone uprawnienia zastawu na wszystkich ruchomościach, znajdując się w zajmowanym lokalu. W ten sposób sublokatorzy również odpowiadać będą swoim dobytkiem za uiszczenie komornego narówni z lokatorami głównymi. Dotąd przy zajęciach ruchomości sublokatorzy występowali o wyłączenie, w przyszłości zaś stracą prawo prowadzenia takich procesów.

Natomiast z Paryża nadchodzi wiadomość, że w godzinach wieczornych agencja Havasa za komunikowała, iż zamach był skierowany

przeciwko właścicielowi kina matografu „Capitol“,

obywatelowi austriackiemu, Dawidowi Oliverowi, z powodu wystawienia przezeń filmu „Katarzyna Wielka“, który wywołał gwałtowne manifestacje ze strony narodowych socjalistów. Zamachu dokonano nie przy pomocy bomby, lecz granatu ręcznego,

który rzucono na jadącego samochodem Olivera. Odniósł on lekkie rany. Szofer natomiast jest śmiertelnie ranny.

Strejk z uprzedzeniem

wprowadza nowa ustawa w Hiszpanji

MADRYT, 21. 3. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). Rząd hiszpański wniósł dzisiaj do parlamentu projekt ustawy o walce ze strejkami. Na mocy tego projektu strejk w przedsiębiorstwach państwowych i użyteczno-

ści publicznej może być zastosowany przy zapowiedzeniu na miesiąc z góry a w przedsiębiorstwach prywatnych wymagana będzie zapowiedź na 10 dni. Naruszenie ustawy grozić ma grzywną w wysokości do 50 tys. pesetów.

Czerwonoskórzy się bronią

przeciwko szkanowaniu ich w studio filmowem

NOWY JORK, 21. 3. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). W stanie Nowy Meksyk szczerp indyjski postanowił pozbawić wszystkich białych godności wódzów honorowych szczerpu. Tytuł ten utracili m. in. b. burmistrz Nowego Jorku, Jimmy Walker, oraz artyści filmowi Mary Pickford, Dog

glas Fairbanks i Lupe Velez. Uchwała ta jest odpowiedzią na bojkot, zastosowany przez wytwórnię filmowe w Hollywood przeciwko rasom kolorowym, których przedstawicieli odsuwano od udziału w filmach, nawet odtwarzających życie indjan.

Niespokojny Pacyfik

Często wskazywano już na istnienie pewnych wspólnych cech w polityce Japonji z jednej strony, a Rzeszy niemieckiej z drugiej. Analogję posuwano tak daleko, że Japonję przewano Prusami dalekiego Wschodu.

Taką wspólną cechą jest stosowanie reguły „divide et impera”, dążenie do górowania nad przeciwnikami drogą poróżniania państw, które ewentualnie mogłyby się znaleźć w jednym obozie przeciw Japonji.

Takimi najbardziej prawdopodobnymi sojusznikami w walce z Japonją są Z. S. S. R. i U. S. A. To też Japonja dąży do tego, by uniknąć konfliktu jednocześnie z obydwojema temi państwami. Chcąc znaleźć

wojne ręce w dziedzinie przeprowadzenia swego planu na kontynencie azjatyckim, gdzie Japonja żąda zastosowania swego rodzaju doktryny Monroe „Azja dla Azjatów” czyli właściwie „Azja dla Japonji”, mocarstwo nipońskie chce zneutralizować USA. W tym celu Japonja lansuje plan połubownego podziału Pacyfiku.

Wschodnia połowa Pacyfiku miałaby być oddana Japonji, a zachodnia Stanom Zjednoczonym A. P. Jednocześnie Japonja zrezygnowałaby z importu do republik amerykańskich, wzamian za co Stany Zjednoczone musiałyby się zrzec rynków azjatyckich zwłaszcza rynku chińskiego. Zarazem U.S.A. winnyby były odwieść swe wojenne okręty z wschodniej części Pacyfiku i zdemilitaryzować wyspy Filipińskie

Można zgóry być pewnym,

Pożar nad Wolgą
reż. Turżańskiego

że podobna propozycja jest dla USA. nie do przyjęcia. Stany Zjednoczone nie tylko nie myślały rezygnować z wojennej bazy na Filipinach, lecz zamierza ją wzmocnić się na Pacyfiku. Lansowane są pogłoski, iż sprawa długów wojennych ma być załatwiona w ten sposób, że USA. anuluje dług Francji i Wielkiej Brytanji, lecz wza-

mian za to otrzyma od Francji Nową Kaledonię i inne wyspy, a od Wielkiej Brytanji Samoa i wyspy przyległe. W ten sposób Stany Zjednoczone uzyskalyby łańcuch wysp, któreby zostały wykorzystane do wybudowania potężnej bazy morskiej i lotniczej.

Ten projekt łączy się z pogłoskami o wzmacnianiu przez

Wielką Brytanię jej bazy w Singapurze oraz o powstaniu wspólnego francusko - brytyjsko - holenderskiego frontu walki przeciwko ekspansji Japonji w zachodniej części Pacyfiku. O ileby taki front powstał, to zapewne działalby on w porozumieniu ze Stanami Zjednoczonymi.

Ta ewentualna wspólna poli-

tyka wspomnianych państw europejskich przekreśliłaby plany Japonji co do połubownego podziału Pacyfiku.

Dumping japoński, który od czasu wojny wszytkie państwa europejskie, nie tylko na Pacyfiku lecz nawet w Europie, bez sprzecznie spowoduje zaostrenie konfliktów z Japonją.

TRZEBA WIEDZIEĆ KOMU DAĆ...

Afera multimilionera Insulla

genjalnego oszusta, niekoronowanego króla Chicago

Godny rywal Kreugera i Stawiskiego nie chce skończyć tak jak oni

Nieoczekiwana ucieczka Samuela Insulla z Grecji, o czem doniosły już obszernie nasze depesze, znów przypomniała światu tę niezwykłą postać 75-letniego amerykańskiego finansisty, który w dobie Stawiskich i Kreugerów godnie może rywalizować z nimi o palmę pierwszeństwa w „genjalności oszustw”.

Sama ucieczka Insulla, jak dziś już wiadomo, uskuteczniła przy pomocy jego londyńskiego agenta, nie powiodła się. Statek, na którym Insull płynął, podobno do Persji, jako jedynego narazie kraju, nieposiadającego ze Stanami Zjednoczonymi umowy o wydawaniu przestępców, został naskutek interwencji rządu greckiego zawrócony z drogi i cofnięty do Pirensu.

Historja pobytu Samuela Insulla w Grecji, dokąd schronił się przed pościgiem władz milionera amerykańskiego, obfitowała w cały szereg ciekawych epizodów natury politycznej. Chcąc uzyskać od rządu greckiego ekstradycję Insulla, rząd amerykański wypowiedział prawdziwą wojnę handlową temu krajowi, przyczem oczywiście zgóry było przesądzone, że Grecja będzie musiała ulec.

Trudności w wydaniu Insulla polegały jednak na tem, że amerykański milioner posiadał formalny paszport amerykański z ważnością do połowy lutego 1934 roku, i żadna władza administracyjna nie mogła go pozbawić prawa pobytu w Grecji. Coprawda, konsul amerykański w Atenach, Pitt, usiłował dwukrotnie odebrać Insullowi przy pomocy swoich agen-

tów paszport, ale Insull, wynajmawszy wille na jednym z przedmieść Aten

otoczył się całym sztabem strzegących go prywatnych detektywów

i wszelkie próby pozbawienia go paszportu okazały się daremne. Ale oto właśnie minął okres ważności paszportu i Samuel Insull zawiadomił rząd Stanów Zjednoczonych, iż gotów jest powrócić do Ameryki i stanąć przed sądem. Widocznie to zapewnienie osłabiło czujność miejscowych władz bezpieczeństwa — i

Insull zbiegł. Jego ucieczka spowodowała nawet przesilenie rządowe w Grecji. Dymisję otrzymał minister spraw wewnętrznych i szereg wybitnych urzędników z administracji.

W długiej serji skandałów finansowych, które wybuchają raz po raz na obu kontynentach,

„Panama braci Insull” wyróżnia się specjalnym „rozmachem”, a sprawcy jej, bracia Samuel i Marcin Insull, mogą poszczycić się niebyłąką sumą roztrwonionych — i oczywiście cudzych majątków: 450 milionami funtów.

Historja dwóch braci jest istotnie niezwykła. Insullowie urodzili się w Anglii i od wczesnych lat zarabiali na życie, jako przeciętni clerkwowie w londyńskiej City. Marcin odznaczał się niezwykłą zdolnością do języków, zaś Samuel, pracując u niejakiego Johnsona, londyńskiego agenta wielkiego Edisona, redagował dla niego cotygodniowe biuletyny handlowe, wysyłane do szefa, do Ameryki. Edison zwrócił uwagę na Samuela i sprowadził go do Ameryki. Mając 20 lat, Samuel Insull został

osobistym sekretarzem Edisona,

który pokładał wielkie nadzieje w niezwykle zdolnym młodzieńcu. Edison mówił o nim, iż uważa go za jedną z wielkich gwiazd finansowych w przyszłości, i wyrażał przekonanie, że Insull potrafi zdobyć dziesięć razy większy majątek, od tego, który wówczas reprezentował już ogromne przedsiębiorstwa Edisona.

Ale Insull niedługo pracował z Edisonem. Młodzieniec sam marzył o wielkiej karierze finansowej i poznawszy dokładnie strukturę gospodarczego życia w Ameryce, zabrał się wraz ze swym bratem, którego do siebie sprowadził, do realizowania wielkich planów przyszłości.

Po paru latach bracia Insullowie byli właścicielami olbrzymiego elektrycznego i gazowego trustu w Chicago.

Dewizą Samuela Insulla, którego nazywano niekoronowanym królem Chicago, było głośne powiedzenie: „Trzeba wiedzieć, komu dać”.

Łapówki i szantaże były najulubieńszymi argumentami jego finansowej działalności. Insull w swoim czasie daje Billowi Thompsonowi 100.000 dolarów na organizację wyborów burmistrza Chicago, przeprowadza „Big Billa” na to stanowisko (po kilku latach udowodniono mu zbyt bliski kontakt z gangsterami) i staje się wszechwładnym panem całej gospodarki municypalnej w Chicago.

W 1925 roku wpływy i potęga finansowa Insullów były tak wielkie, że olbrzymi trust gazowych i elektrycznych przedsiębiorstw w całej Ameryce znajdował się w ich rękach. Cztery miliony dolarów tygodniowo wpływało do kas Insullów

i stan ten trwałby zapewne nadal, gdyby nie wysunięte poraz pierwszy w izbie reprezentantów żądanie przeprowadzenia rewizji urzędów municypalnych w Chicago. Senator Read, któremu Kongres powierzył tę misję „nie zdołał” ujawnić śladów nadużyć i bracia Insullowie szczęśliwie uniknęli sądu. Ilość akcjonariuszów ich „Po-wszecznego amerykańskiego towarzystwa elektrycznego” sięga wielu setek tysięcy ludzi. Akcje Insullów są jednym z najpopularniejszych papierów w giełdzie.

Wielki krach giełdowy na Wall Street w 1926 roku poraz pierwszy podważył podstatę fortuny Insullów, ale udaje im się przetrwać kryzys, a nawet zdobyć wewnętrzną pożyczkę 500 milionów dolarów, gwarantowaną przez samorządy kilku wielkich miast. Ale zaufanie do nich zostało już poważnie osłabione, następna katastrofalna baissa w 30 roku przynosi raptowny spadek ich akcji i podobnie, jak Ivar Kreuger, pozostają bracia Insullowie czyniły rozpaczliwe wysiłki zdobycia nowych kredytów. Jest już zapóźno.

Katastrofa przedsiębiorstw braci Insullów jest nieunikniona. Olbrzymie tłumy oblegają monumentalne gmachy „Elektrycznego Trustu”, Marcin Insull ucieka do Kanady i tam oddaje się w ręce władz.

Samuelowi udaje się zbiec do Europy

i od tej chwili rozpoczyna się właściwie owa walka pomiędzy rządem Stanów Zjednoczonych a Grecją, o wydanie 75-letniego milionera.

Wybuch „afery Insullów” w niemałym stopniu przyczynił się do drugoczętej porażki ówczesnego prezydenta Hoovera

i zwycięstwa jego rywala Roosevelta. Jednocześnie „Big Bill” Thompson znalazł się w więzieniu, jego miejsce zajął Czermak, później zamordowany przez włoskiego anarchistę, czy też poprostu gangstera.

Los 75-letniego milionera, który swojemi operacjami zrujnował setki tysięcy ludzi i w długim rejestrze popełnionych nadużyć posiada pozycję zmarowanych 450 milionów funtów — szukającego dziś bezpiecznego miejsca na świecie, przed pościgiem sprawiedliwości, jest istotnie niezwykły. Samuel Insull nie chce skończyć, jak Kreuger, Lewenstein, czy Stawiski.

Upór życiowy tego starca, stojącego nad grobem posiada mimo wszystko cechy jakiegoś tragizmu.

.....

Najlepsze

z najlepszych masło i sery wyrobu Mleczarni Spółdzielczej „Opatów” żądać wszędzie.

.....

Ameryka broni się przed propagandą hitlerowską

WASZYNGTON, 20. 3. (PAT). — Izba reprezentantów 168 głosami przeciwko 31 przyjęła wniosek, upoważniający kongres do wszczęcia dochodzenia w sprawie propagandy hitlerowskiej w Stanach Zjednoczonych.

Znaczne rozszerzenie moskiewskiej fabryki samochodów

Prasa sowiecka donosi, że moskiewska fabryka samochodów „Stalin” ma być znacznie rozszerzona. Będzie ona odąd produkować samochody ciężarowe i osobowe jakoteż motory i części do samochodów. Obecnie fabryka rozpocznie budowę nowego typu samochodu osobowego na 7 miejsc oraz 3 nowe typy samochodów ciężarowych i autobusów. Po zupełnym rozszerzeniu fabryka produkować będzie 70.000 samochodów ciężarowych m. in. 4.000 autobusów i 10.000 samochodów osobowych rocznie.

Wstrząsające prawdą życiową sytuacje, obnażenie tajemnic krachów bankowych, eleganckie spelunki szulerów i szantaryzistów — w filmie p. t.

„SZALEŃSTWO AMERYKAŃSKIE”

reż. genialnego Franka Capra

W rol. głównych:
Walter Huston i Pat O'Brien

Nadprogram:
Rewelacyjny Tygodnik
Paramountu i P. A. T.

Grand-Kino

Początek o godz. 4-ej

Broń z Niemiec do Francji

dla bojówek, szykujących się do walnej rozgrywki Deputowani i generałowie ciułali łapówki od Stawiskiego

PARYŻ, 21 III. W opinii francuskiej coraz wyraźniej rozbrzmiewają głosy przestrogi i protestu przeciwko dalszemu przeciąganiu afery Stawiskiego, M. in. zabrał głos h. senator Billet.

Wystawa błota i czeków

„Dość już tej wystawy błota i fałszowanych czeków — woła Billet. — Komisja parlamentarna po kilku tygodniach pracy nie wniosła do śledztwa wiele nowego,

a to, co ujawniła dotychczas, mogło urobić w świecie opinię o Francji, jako o kraju zgnilym do szpiku kości.

Lecz mniejsza już nawet o opinię zagranicę. O wiele niebezpieczniejsze i groźniejsze wydarzenia dokonywają się w samej Francji. Wskutek skandalu Stawiskiego i atmosfery wzajemnych oskarżeń

Francuzi przeciwko francuzom

Francja podzieliła się na dwa obozy: jeden faszystowski, drugi lewicowy, który gromadzi broń i przygotowuje zbrojne wystąpienie w obronie demokracji.

Lada dzień obozy te mogą wyruszyć na ulicę. Po jednej i po drugiej stronie organizuje się intensywnie bojówki.

Broń z Niemiec

Jedna i druga strona sprawa dla nielegalnie broni z Niemiec i Anglii.

Wojna domowa, która może wybuchnąć, a która dojrzewa w zatrutej atmosferze dzisiejszego życia Francji, przewyższy wielokrotnie krwawe wypadki, jakie rozegrały się na ulicach Paryża w dniach 6 i 7 lutego. Najwyższy czas — konkluduje sen. Billet, — ażeby rząd jednocy narodowej położył już kres tym zbrojnym francuzów przeciwko francuzom.

Jeżeli nie uczyni tego w ciągu najbliższych dni, autorytet jego pocnie słabnąć w zastraszającym tempie. Już dziś coraz czę-

ściej dają się słyszeć głosy, skierowane przeciwko rządowi i wyrażające

rozczerwanie z powodu przewlekania śledztwa w sprawie Stawiskiego i zamordowania sędziego Prince'a'a.

W tym samym duchu, jak senator Billet, wypowiedział się niedawno poseł prawicowy Vallad. Te głosy ostrzegawcze łącznie z rewelacjami o transportach broni dla bojówek wskazują, że w łonie społeczeństwa francuskiego odbywa się ostry proces.

Zakwestjonowane samobójstwo

Pod niezwykle sensacyjnymi nagłówkami prasa dzisiejsza przyniosła wiadomość, że

parlamentarna komisja śledcza zażądała ekshumacji i ponownej sekcji zwłok Stawiskiego. Decyzja ta została powzięta wskutek obserwacji, poczynionych w czasie wyświetlania filmu i zdjęć fotograficznych, do konanych bezpośrednio po zgonie Stawiskiego. Wprawdzie członkowie komisji nie zdołali sobie wyrobić należytego poglądu na zagadnienie przyczyn śmierci Stawiskiego, niemniej powstały

wątpliwości co do faktu samobójstwa aferzysty.

Jeden z członków komisji z zawodu lekarz, stwierdził, iż widoczny na zdjęciu

silny krwotok z ust i nosa nie może pochodzić od rany w czaszkę.

Takie upływy krwi są następstwem ran brzucha i płuc. Okazana na zdjęciach rana skroń niczego jeszcze nie dowodzi. Nowa sekcja musi stwierdzić czy na ciele Stawiskiego nie ma innej śmiertelnej rany, zadanej z odległości kilku metrów z broni większego kalibru. Uwagi, poczynione przez

lekarza, były żywo komentowane przez całą komisję i jakoby miały wpłynąć na decyzję przeprowadzenia ponownej sekcji zwłok Stawiskiego.

Rehabilitacja po śmierci

PARYŻ, 21 marca. Zmarły dyrektor dep. min. rolnictwa, Blanchard, pozostawił list do syna, w którym zapewnia o swej niewinności. Mając pełne zaufanie do swego przyjaciela, Bonnaure'a, wpłatany był w afere, która zakłóciła mu spokój. Zapewniając, że nie przekraczał nigdy form prawości, Blanchard pisze, że nieszczęściem jego było to, że psychoza, która dziś ogarnęła społeczeństwo francuskie, robi to, że sprawy, które w r. 1932 uważane były za normalne, dziś zaliczane są do rzędu anormalnych. Jedynym błędem, do którego przyczynił się Blanchard, było przystąpienie do towarzystwa, w którym zresztą udziału Stawiskiego nikt nie mógł się domyślać, wbrew okólnikowi, zabraniającemu urzędnikom należenia do rad nadzorczych towarzystw.

Obrońca Stawiskiej posiadał podejrzaną akcję i czeki

PARYŻ, 21 III. (PAT). Leczba aresztowanych w aferze Stawiskiej powiększyła się dziś o aresztowanego obrońcę pani Stawiskiej, adwokata Gaulier.

Okazuje się, że podczas rewizji znaleziono w mieszkaniu adwokata Gaulier 50 talonów czeków oszusta oraz 300 kuponów akcji towarzystw zagranicznych, które stanowiły własność Stawiskiego. Adwokata Gaulier osadzono w więzieniu pod zarzutem współdziałania w oszustwach Stawiskiego.

Największa afera szpiegowska jaką zna historia republiki francuskiej

PARYŻ, 21. 3. (PAT). Wykryta ostatnio w Paryżu po uciążliwych dochodzeniach afera szpiegowska przybiera olbrzymie rozmiary. Spra-

wa zainteresowały się nie tylko czynniki francuskie, ale i „Scotland Yard”, „Intelligence Service” oraz policja Stanów Zjednoczonych. Policja angielska jest w trakcie ustalania stosunków małżeństwa Switz z podejrzanymi osobami w Anglii. Switzowie grasowali w Londynie w końcu roku 1932. Notatnik, pozostawiony przez nich w mieszkaniu londyńskim, zawierał m. in. klucz

do niezwykle skomplikowanych szyfrów.

W związku z aferą przesłuchano w Paryżu 180 świadków. Fachowcy są zdania, że jest to największa afera szpiegowska, jaką kiedykolwiek znano we Francji. Szereg faktów dotychczas tajemniczych, jak np. zniknięcie przed rękami karabinu maszynowego „Chatelle Rault” znajduje teraz wyjaśnienie.

Masowe samobójstwa młodzieży po wykryciu spisku „Żelaznej Gwardji”

BUKARESZT, 21. 3. — Po wykryciu ostatnio organizacji terrorystycznej, która postanowiła dokonać zamachów na premiera Tata rescu i kilku ministrów, daje się zauważyć wśród młodzieży rumuńskiej, rekrutującej się z szeregów dawniej „Żelaznej Gwardji” niepokojące zjawisko licznych samobójstw.

Samobójstwa te są niezwykle zagadkowe, bowiem ani jeden z samobójców, rekrutujących się z pórów młodzieży szkół średnich i wyższych uczelni, nie pozostawił żad-

nej wzmianki o przyczynach ucieczki od życia.

W toku dochodzeń przeciwko organizacji terrorystów znaleziono pewne nici, wyjaśniające epidemję samobójstw wśród młodzieży. Aresztowani członkowie organizacji zeznali, iż kilku z samobójców otrzymało rozkaz zgładzenia szeregu wybitnych osobistości rumuńskich. Rozkazu tego nie chcieli, czy nie mogli wykonać, wybrali więc samobójczą śmierć, nie chcąc sprzeciwić się rozkazom organizacji.

NOWE OPAKOWANIE

OPATENTOWANE

CZYSZCZĄCE · PRAKTYCZNE
ELEGANCKIE
TRWAŁE



zmodernizowane
mydło
do zębów
nie ma
równych sobie



Przesyłki dla Prousta zawierały pliki 1000-frankówek

PARYŻ, 21 III. (PAT). Parlamentarna komisja śledcza dla zbadania afery Stawiskiego przesłuchała dziś panią Avril, która odgrywała rolę pośrednika pomiędzy Stawiskim a ministrem Francois - Albertem, oraz podsekretarzem stanu Hulm. Pani Avril przyznała się, że

jeździła ze Stawiskim do Stresy

i uczestniczyła w kilku przyjęciach, jakie oszust wydawał dla polityków.

Nie przyznaje się jednak do odgrywania roli politycznej, aczkolwiek nie przeczy, że Stawiski usiłował wyzyskać jej stosunki dla swoich interesów.

Zbadany następnie deputat Proust oświadczył, że

był ofiarą prowokacji.

Zaklina się, że nie pobierał od Stawiskiego żadnych pieniędzy. Z oszustem zapoznał się za pośrednictwem adwokata Giboud - Ribaud. Przyznaje, że był współpracownikiem redakcji „Volonte”. W okresie kampanji wyborczej otrzymał od przyjaciół politycznych kilka przesyłek pieniężnych. Po sprawdzeniu w bankach stwierdził, że żadna z nich nie pochodziła od Stawiskiego.

Świadek Schanaerts, wóznik biurowy, oświadcza kategorycznie, że

pięciokrotnie nosił przesyłki od Stawiskiego do Prousta.

Świadek ten twierdzi, iż miał wrażenie, że w pakietach znajdowały się pieniądze w banknotach po 1,000 franków. Duże wrażenie wywołały słowa Schanaerts'a, iż w chwili, gdy powstało niebezpieczeństwo, Romagnino, który świetnie nadsładował charakter pisma Stawiskiego, sprokurował różnego rodzaju notatki na talonach czeków.

Na podstawie posiadanego materiału parlamentarna komisja śledcza zgłosiła wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności gen. Bardi de Fourton.

Według relacji prasy, w najbliższym czasie należy oczekiwać aresztowania tego generała, jako pośrednika w licznych aferach Stawiskiego.

Literatka porwała medjum i w hipnozie wywiozła je do Szwecji

BUDAPESZT, 21. 3. — Policja budapeszteńska prowadzi śledztwo w niezwyklej sprawie porwania dorosłego człowieka.

Przed 8 tygodniami do policji zgłosiła się żona stolarza Ludwika Pupa, donosząc o zagadkowym zniknięciu jej męża. W toku śledztwa policja ustaliła, iż Pupa był znakomitym medjum, cieszącym się wielkim wzięciem wśród spirytystów i okultystów budapeszteńskich. Na jednym z seansów spirytystycznych Pupa spotkał się z literatką szwedzką Erie Helsberg, która gorąco namawiała go, by wyjechał do Szwecji, gdzie dzięki swym zdolnościom medialnym zrobić może duży majątek.

Pupa, będąc żonaty i mając dwoje dzieci, na propozycję się nie chciał

zgodzić. Pewnego dnia znikł w tajemniczy sposób. Wszelkie poszukiwania okazały się bezowocne.

Dopiero obecnie Papowa otrzymała list od męża. Donosi on, że został przez szwedkę zahipnotyzowany i zmuszony do wyjazdu razem z nią. Obecnie przebywa w Göteborgu, więziony przez nią w wili podmiejskiej.

Pozostaje nieustannie pod jej hipnotycznym wpływem, wobec czego nie może powrócić do Budapesztu. Pupa prosi, aby o jego losie zawiadomiła policję.

Budapeszteńskie władze bezpieczeństwa wszczęły kroki u policji szwedzkiej. Warto zaznaczyć, że w roku ubiegłym wydarzyły się na terenie Węgrzech dwa wypadki uprowadzenia w stanie hipnozy.

Teka dyplomaty zapomniana w taksówce

Z Warszawy donoszą:
Do władz śledczych zwrócił się attache poselstwa szwedzkiego w Warszawie, major de la Ral z prośbą o pomoc w odszukaniu zaginionej teczki z dokumentami.

Major de la Ral, jadąc wczoraj taksówką z dworca Głównego na ul. Fredry, po wyjściu zapomniał wziąć z samochodu teczkę.

Władze śledcze wszczęły poszukiwania, które na razie nie dały wyniku.

Zamach dynamitowy na stow. sjonistyczne „Jordanja”

Z Sosnowca donoszą:
Dokonano zamachu dynamitowego na lokal stowarzyszenia sjonistycznego „Jordanja”. Silną detonację podczas eksplozji odczuli około północy mieszkańcy jednego z domów przy ul. Jasnej. Wślad za detonacją z jednego z lokali wypadły okna i drzwi. Zaalarmowana wypadkiem policja przybyła na miejsce i stwierdziła, że nieznanymi narazie sprawcami podłożono pod lokal stowarzyszenia sjonistycznego „Jordanja” mieszczący się w tym domu, materiał wybuchowy, który zdemolował lokal.

Straty wynoszą kilkaset złotych. Policja prowadzi dochodzenia.

Rezygnacja mecenasa Konica

Z Warszawy donoszą:
Mecenas Henryk Konic, dotychczasowy główny radca prawny Zakładów Żyrardowskich, wystosował pismo, donoszące o zrzeczeniu się radcostwa prawnego. Jak wiadomo adw. Konic występował w procesie przed sądem handlowym o sekwestr, tak że jego zrzeczenie się stanowiska radcy prawnego łączy w kołach sądowych z wynikiem procesu.

Namysłowski bez skrzypiec Wierzyciel pabjanicki kazał je zająć przez komonika

Z Gdańska donoszą:
Na zakończenie uroczystości imieninowych marsz. Piłsudskiego odbył się koncert Namysłowskiego w sali stoczni. Kierownika orkiestry właścicielki p. St. Namysłowskiego spotkała na terenie Gdyni przykra niespodzianka. Wierzyciel p. Namysłowskiego, zam. w Pabjanicach, nie mogąc od 1931 r. wywindykować swych pretensji, po powrocie niedawno Namysłowskiego z jego tournée koncertowego po Ameryce, postanowił przychyć się swego dłużnika. Wierzyciel ów zwrócił się do znanego w

Aresztowania w Warszawie 3 studentki pozbawione wolności

Z Warszawy donoszą:
W Warszawie trwają dalsze aresztowania i rewizje głównie wśród Młodych Stronnictwa Narodowego. Rewizje przeprowadzane były wśród kierowników sekcji Młodych, jak u Antoniego Malatyńskiego, Tadeusza Wróbla i in. Aresztowani zostali: Antoni Ługowski, Edward Bzymek oraz z pośród robotników, członków sekcji Młodych, Bacewicz, Stefański, Jasiński, Sobczak, Śliwek i kilkunastu innych, nie licząc Bartoszewicza, Parysa i Gajkowskiego, aresztowanych już poprzednio. Aresztowany jest też uczeń Zbigniew Glinicki i jego brat student Kazimierz.

Rekonstrukcja rządu jest źródłem niezliczonych pogłosek i koncepcji

Jak już donosiliśmy, prezydent Rzplitej przyjął na zamku prezesa B. B. W. R. płk. Sławka. W związku z pobytem płk. Sławka na Zamku krążyła najrozmaitsze komentarze. Jedni twierdzą, że płk. Sławek referował sprawę zmiany konstytucji oraz informował o druzszych pracach w tej sprawie, inni natomiast przypuszczają, że rozmowa toczyła się na temat przyszłego rządu.

Ci ostatni rozpuszczają pogłoskę, że na czele przyszłego rządu, który będzie sformowany zaraz po świętach Wielkiej nocy, stanie premier Sławek

Rząd jego będzie miał za zadanie przeprowadzenie nowego ustroju w Polsce.

Jednakże autorzy tych pogłosek przycichli, gdy przyszła wiadomość z zamku, że prezydent przyjął dziś na audjencji b. premiera Aleksandra Prystora. Wielu zwolenników płk. Prystora twierdzi, że to on właśnie będzie przyszłym premierem. Jednakże są i tacy, którzy chcą podzielić funkcje premierowskie pomiędzy płk. Sławka i płk. Prystora. Zgadują oni, że

premierem, który nada kierunek polityczny rządowi, został

nie płk. Sławek, a jego zastępcą o zadaniach gospodarczych zostanie płk. Prystor.

W sferach, zbliżonych do kół sanacyjnych, twierdzą natomiast, że wizyta prezesa Sławka na Zamku nie miała żadnego związku ze zmianą gabinetu, która ma nastąpić między 1 a 7 kwietnia. Prezes Sławek był u pana prezydenta podobno jedynie z pożegnaniem i zytą przed wyjazdem na dłuższy urlop.

Marsz. Piłsudski--prezydentem Kandydaturę wysunął w wywiadzie prof. Cybichowski

BERLIN, 21 III. Jak wiadomo, prof. Cybichowski wygło-

sił odczyt w czasie kongresu prawa niemieckiego. Po odczycie tym współpracownik „Völkischer Beobachter” odbył z prof. Cybichowskim wywiad. M. in. zapytywał go, jakie jest stanowisko marsz. Piłsudskiego wobec nowego projektu konstytucji, uchwalonego w sejmie. Prof. Cybichowski odparł:

— Nie mogę powiedzieć nic definitywnego w tej sprawie. Dlatego, że konstytucja jest jeszcze projektem. Mogę wypowiedzieć jedynie osobiste mniemanie, że

byłoby dobrze, aby marsz. Piłsudski sam po uchwaleniu konstytucji został prezydentem, gdyż jest on od r. 1918 wodzem państwa. Wobec tego, że nowa konstytucja uznaje nową zasadę wodza, gdyż

cały zarząd państwa zostaje skoncentrowany w osobie prezydenta,

więc byłoby, według mej opinii, bardzo pożądane, aby marsz. Piłsudski wybór prezydenta przyjął. Czy to uczyni, o tem nie wiem. Nie posiadamy żadnych oświadczeń marsz. Piłsudskiego w tej sprawie.

W CZASIE POSTU WZMACNIA I KRZEPI....

KONIAK WINKELHAUSENA

Aresztowanie jubilera Przyjęta w komis biżuterję Tarkowski sprzedał przemysłowcowi łódzkiemu

Z Warszawy donoszą:
Stołeczny urząd śledczy prowadzi dochodzenie w sprawie afery, popełnionej przez jubileja Bolesława Tarkowskiego właściciela sklepu jubilerskiego w hotelu Europejskim.

Jeszcze w pierwszej połowie 1933 r. zamożny ziemianin z Lubelskiego, Stanisław Gawlikowski, powierzył Tarkowskiemu do sprzedaży komisowej

parę koleczyków z brylantami oraz dużą broszkę złotą, wysadzoną rubinami. Według obliczeń Tarkowskiego, wartość biżuterji, powierzonej mu do sprzedaży komisowej, wynosiła 25.000 zł

Gawlikowski zwracał się niejednokrotnie do Tarkowskiego, pytając, czy biżuterję już sprzedał. Tarkowski tłumaczył się wówczas, iż nie może znaleźć nabywcy, któryby zapłacił godziwą cenę.

Tymczasem przed kilku dniami p. Gawlikowski dowiedział się, iż koleczyki jego kupił jeden z fabrykantów łódzkich, broszkę zaś zastawił Tarkowskiemu swemu szwagrowi, Janowi Kolińskiemu, jako zastaw za pożyczkę pieniężną w wysokości 2.000 zł.

Gawlikowski zameldował o sprzeniewierzeniu w XII komisariacie policji, który przekazał sprawę urzędowi śledczemu. Dochodzenie władz śledczych potwierdziło całkowicie skargę p. Gawlikowskiego. Oszustwo Tarkowskiego zreferowano prokuratorowi przy sądzie okręgowym p. Marcinkowskiemu, który polecił aresztować Tarkowskiego i osadzić go

w więzieniu śledczym.

Urząd śledczy prowadzi dalsze dochodzenie i na zasadzie notatek, znalezionych u Tarkowskiego, przesłuchuje wszystkich jego klientów, gdyż zachodzi przypuszczenie, że Tarkowski „ciągnął” jeszcze wiele innych osób.

Surowy wyrok sądu na recydywistkę—kolporterkę fałszywych monet

Jesienią ub. roku rynek łódzki został zasypany fałszywymi dziesięciozłotówkami. Po długich i skrzętnych poszukiwaniach udało się policji natrafić na źródło, skąd pochodzą fałszywe monety.

Odkryto mianowicie na szeroską skalę prowadzoną, „nielegalną mennicę” w uroczym zakątku letniskowym w Teofilowie pod Tomaszowem.

Drogą konfidencjonalną policja ustaliła, że większe partje podrobionych monet wywozi się z Łodzi do Radomia, Krakowa i innych miast, zwróciła tedy haczną uwagę na podróżujących.

W trakcie ścisłej obserwacji podróżnych zatrzymano 13 listopada ub. r., jako podejrzanych o puszczenie w obieg fałszywych pieniędzy, Ch. Zylbergoldową w chwili, kiedy miała wsiadać do pociągu, odjeżdżającego z Łodzi. Dokonana rewizja osobista potwierdziła podejrzenie policji, bowiem znaleziono 45 monet 10-złotowych,

łudząco podobnych do prawdziwych.

Zylbergoldowa, przyparta do muru, przyznała się, iż usiłowała przewieźć fałszyfikaty do Radomia i wręczyć jednemu z tam zamieszkałych kupców.

Dochodzenie, mające ustalić kontakt jej z owym kupcem, nie potwierdziło zeznań. Jednakże kontakt Zylbergoldowej z nielegalną mennicą nie ulegał kwestji, gdyż pieniądze znalezione przy niej były opakowane w taki sam papier, w jaki zawijano wyrobione w Teofilowie pieniądze.

Wczoraj przed sądem okręgowym Zylbergoldowa przyznała się do usiłowania przewiezienia fałszywych monet. Oskarżona już raz za taki sam czyn odsiadywała karę, co spowodowało, że sąd pod przewodnictwem wiceprezesa Illinicza zastosował względem niej bardzo surowy wymiar kary, mianowicie 6 lat więzienia i pozbawienie wszelkich praw na lat 10.

Szykany antypolskie w Gdańsku i w Czechach

GDAŃSK, 21. 3. (PAT). Podczas przemarszu młodzieży hitlerowskiej w Oliwie pobici zostali policcy Garczyński, Gerhardt, Nadolski i Jan Alberski, podobno za niesaltowanie flag hitlerowskich. Polaka Pawła Michalińskiego bojówkarze zmusili do podniesienia ręki.

Jedną z nauczycielek szkoły gdańskiej zabroniła dzieciom należania do organizacji polskich, przedewszystkiem do klubu sportowego „Gedania” i organizacji harcerskiej.

Z Katowic donoszą:
Jak się dowiadujemy, pociąg osobowy, zdążający od strony Czech do polskiego Cieszyna, obrzucony został po stronie czeskiej kamieniami. Szkód nie wyrządzono.

Ślub Poli Negri ze starym amerykańskim milionerem

NOWY JORK, 21. 3. — Pola Negri znów niedługo stanie na ślubnym kobiercu.

Następcą gruzińskiego księcia Sergjusza Mdivani u jej boku będzie tym razem Amerykanin, jeden z najbogatszych ludzi w St. Zjednoczonych, multimilioner Harold McCormick z Chicago. McCormick

jest jednym z właścicieli trustu maszyn rolniczych, po raz pierwszy żonaty był z cerką Rockefellera, Edytą, a następnie ożenił się ze śpiewaczką operową Hanną Walską. Przed kilku laty rozwiódł się z Walską i obecnie mając 62 lata żenił się z x-letnią Polą Negri

Dnia 21 b. m. zmarła w Meranie przeżywszy lat 82 i tamże pochowana będzie

B. P.

RÓŻA FREIDENBERGOWA

z Bermanów

O smutnym tym fakcie zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim żalu

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Córka, Syn i Rodzina

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epszajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

PIENIĄDZE ZAMIAST ŻYWNOSCI DLA ŻYDÓW. — Na zasadzie decyzji komisarza rządowego i w związku z nadchodzącymi świętami Wielkiej Nocy ludność wyznania mojżeszowego, pobierająca z wydziału opieki społecznej zapomogi żywnościowe, otrzyma zamiast produktów odpowiedni ekwiwalent pieniężny. Wyplata ekwiwalentu za żywność odbędzie się w dniach 29 i 30 marca rb.

Zbyteczny wyjazd zagranicę! Zbyteczne używanie zagranicznych wód mineralnych i soli przeczyszczających. — Lepsze mamy w kraju! **Woda Gorzka Morszyńska i Naturalna Sól Morszyńska** są lekami w schorzeniach żołądka, jelit, wątroby i nadmiernej otyłości. Do nabycia w aptekach i drogeriach.

LEPSZY WIKT W SZPITALACH. — Zarząd miejski wydał za radzeniem, aby w czasie świąt Wielkiej Nocy polepszyć wikt 100 chorym, przebywającym w szpitalach miejskich. Na ten cel wyasygnowano specjalnie sumę 2000 zł.

NOWY KIEROWNIK SEKCJI WALKI Z GRUŻLICĄ. — Na mocy decyzji komisarza Wojewódzkiego, stanowisko kierownika sekcji do walki z gruźlicą, wolne po zmarłym dr. Sewerynie Sterlingu, z dniem 1 kwietnia rb. obejmuje dr. Hieronim Reiterowski.

Pięćdziesiąt złotych za krótki spacer... Niezwyczajnie honoraria pobierają członkowie dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

W swym wyjaśnieniu, nadesłanem nam przez dyrekcję Towarzystwa Kredytowego i zamieszczonym w „Głosie Porannym” z dn. 17 b. m. poruszona została m. in. również i sprawa preliminarza budżetowego. Dyrekcja stwierdziła, że wszystkie wydatki czynione były w ramach budżetu i że budżet nie był przekraczany. Wyjaśnienie to, jak już podkreśliliśmy, było o tyle zbędne i bezprzedmiotowe, że przecież przy analizie gospodarki dyrekcji Towarzystwa Kredytowego bynajmniej

spraw preliminarza budżetowego nie poruszaliśmy.

Jest rzeczą zrozumiałą i naturalną, że dyrekcja Towarzystwa Kredytowego nie ma potrzeby przekraczać cyfr preliminarza, skoro uchwalony jest on w granicach wydatków, wy starczających aż nadto dostatecznie na kosztowną i nieoszczędną gospodarkę. Skoro jednak dyrekcja Towarzystwa niepotrzebnie w swym wyjaśnieniu poruszyła sprawę preliminarza i wywołała w ten sposób wilka z lasu, podejmiemy dyskusję i na ten temat. Jedną bowiem nasuwa się uwaga o charakterze formalnym, zasadniczym. Otóż podkreślić musimy z naciskiem, że budżet na r. 1934 nie był rozpatrywany przez komitet nadzorczy,

który jest przecież właściwą władzą Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, o czym dyrekcja czasami, zdaje się, zapomina. Preliminarz budżety na r. 1934 wobec wyznaczenia u przednio walnego zebrania członków Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi na dzień 6 marca b. r., zgodnie ze statutem, wyłożony został do przeglądu zainteresowanych członków w gmachu biura Towarzystwa, ale

wbrew statutowi preliminarz ten nie był rozpatrywany i zaakceptowany przez komitet nadzorczy.

Dyrekcji zapewne wiadome jest, że w myśl statutu Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

preliminarz budżetowy bez akceptacji władzy nadzorczej, tj. komitetu nadzorczej, nie może być przedmiotem obrad walnego zebrania

i nie powinien być wykładanym do przeglądu zainteresowanych członków. Przypomnieć należy również, że i porządek dzienny walnego zebrania powinien przedstawiać komitet, a nie dyrekcja. Wydaje się to może nieco dziwne z punktu widzenia zastrzeżeń formalnych, że dyrekcja nie zdołała przedstawić preliminarza budżetowego na r. 1934 komitetowi nadzoremu do akceptacji.

Z ustroju organizacyjnego, wyrażonego w statucie wynika, że struktura Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi jest tego rodzaju, iż komitet jest właściwą władzą nadzorczą, udzielającą wskazań i zaleceń dyrekcji, która stanowi organ wykonawczy.

Te dwa czynniki są więc zupełnie odrębne i nie mogą stanowić wspólnego ciała. Dlatego też wydaje się bardzo dziwne i z punktu widzenia statutowego nieprzewidziane, odbywanie wspólnych zebrań komitetu nadzorczej i dyrekcji.

Prezes dyrekcji, zwołując wspólne zebrania tych obu czynników, nazwał je „połączonymi władzami”

Jest to jednak, jak już podkreśliliśmy, forma przez statut Towarzystwa zupełnie nieprzewidziana, ponieważ w każdej instytucji dyrekcja, która jest władzą wykonawczą, stanowi czynnik

odrębny w stosunku do władzy nadzorczej,

którą jest tu komitet nadzorczy. Niektórzy członkowie dyrekcji i komitetu nadzorczej nie mogli się oprzeć wewnętrznemu wrażeniu, że „połączone władze” zostały stworzone w tym celu, aby ułatwić dyrekcji głosowanie na tym „rozszerzonym” terenie. Dziwna jest bardzo

odbywanie wspólnych posiedzeń organu wykonawczego i organu kontrolującego,

na których to zebraniach członkowie obu tych organów zabierali głos oraz głosowali na różnych prawach. Wydaje się bardzo wątpliwe, czy na terenie organizacji gospodarczo-społecznych są do pomyślenia wspólne obrady i wspólne głosowanie np. zarządu i komisji rewizyjnej. Jest to w najwyższym stopniu niemoralne i stawiające w niekorzystnym świetle całą gospodarkę instytucji, której

Statut nie przewiduje „połączonych władz”.

Przy analizie sprawozdania dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi za r. 1933 zwróciliśmy m. in. uwagę na charakterystyczny błąd co bądź fakt

ściągnięcia sum, pochodzących z kar w rozmiarach znacznie wyższych, aniżeli preliminowane przez dyrekcję.

Podkreśliliśmy również, że takie rygorystyczne ściąganie kar mogło się stać jedną z przyczyn licytacji, których ogłoszono w r. 1933 nie mniej, aniżeli 374 nieruchomościom. I tutaj właśnie pragniemy zwrócić uwagę na jeden moment,

świadczący zgola niepocholeńczo o członkach dyrekcji.

Jak już podkreślaliśmy, członkowie dyrekcji za działalność swą na terenie Towarzystwa, która sprowadza się do krótkiego urzędowania w biurze dyrekcji, pobierają wysokie pensje.

Zwłaszcza ostatnio przez redukcję liczby członków dyrekcji

wysokość tych pensji nawet wzrosła.

Dlatego też wydaje się nieco dziwne, że oprócz tych pensji członkowie dyrekcji pobierają jednorazowo

wo po 50 zł. za udział w licytacji.

To honorarium jest conajmniej niezrozumiałe. Można się zgodzić z tem, że członkom tego rodzaju instytucji przysługują wszelkiego rodzaju diety, zwroty kosztów i wynagrodzenie za stratę czasu, związaną np. z wyjazdem lub udziałem w dłużej trwających czynnościach. Ale przecież w tym wypadku cała czynność, za którą członkowie dyrekcji pobierają 50 zł. sprowadza się tylko do

wyjścia z biura dyrekcji i wejścia do mieszczącego się w tem samym podwórzu gmachu hipoteki,

w której odbywają się licytacje. Wydaje się nam, że za tego rodzaju niemęczący krótki spacer kwota złotych 50, pobierana z tytułu udziału w licytacji, jest już chyba nieco wygórowana.

Poza względami materialnymi winny tu jeszcze, zdaniem naszym, wchodzić w grę względy natury moralnej. Zdajemy sobie przecież dokładnie sprawę, że

właściciel nieruchomości dopuszcza do licytacji już tylko w ostateczności,

gdy nie ma dosłownie żadnego innego wyjścia. Dlatego też wzbijanie gwoździ do jego trumny w postaci 50-złotowej opłaty nie powinno mieć miejsca. Przecież członkowie dyrekcji muszą pamiętać o tem, że stają do licytacji, jako pełnomocnicy Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, które płaci im stale pensje.

W tych pensjach mogłoby się już chyba mieścić również i stawianie do licytacji.

TEN SAM GATUNEK ZA MNIEJSZE PIENIĄDZE.

Firma Schicht wyrabia swoje wszechświatowej sławy „Mydło Jeleni” od dziesiątków lat zawsze jednako wysokiego gatunku. Do mydła trzeba mieć zaufanie, gdyż każda gospodyni wie ile szkody przynieść może złe mydło.

Mydło Jeleni Schicht wyrabiane z najlepszych surowców, nie niszczy bielizny, jest przytem tanie nie tylko przez swoją wydajność, lecz naprawdę niską cenę. Każda gospodyni powinna napewno z radością wiadomość o niższej cenie mydła Jeleni Schicht.

Dźwiękowy Kinoteatr

„MUZA”

(dawniej „Luna”)

Jedną z najpiękniejszych zjawisk ekranu, najbardziej uduchowiona artystka świata **DOROTHEA WIECK**

w czarującym poemacie miłości i poświęcenia

„Cień Szczęścia”

(Siostra Joanna)

według dzieła znakomitego hiszpańskiego poety Martiniego Sierriego „KOLEYSANKA”

Film ten, osnuty na tle nieswykłych i nieporuszonych dotychczas w kinematografii zagadnień, dzięki swej wzniosłej i idealnej treści oraz mistrzowskiej kreacji Dorothei Wieck w roli siostry Joanny, wzruszy do głębi serca i wywoła zachwyty każdego miłośnika prawdziwej sztuki filmowej.

NADPROGRAMY!

Początek seansów codziennie o g. 4-ej po pol., w soboty i niedziele o godz. 12-ej w południu. Do godz. 6.30 ceny niższe, poranki o godz. 12-ej i 2 po cenach najniższych

Dla szkół i stowarz. udzielamy specjalne zniżki!

Dziś i dni następujących! prawdziwe arcydzieło ameryk. wytwórni „Paramount”

Masowy udział Łodzi w Targach Lewantyńskich w Tel-Awiiwie

Bliski Wschód jest terenem ożywionej rozbudowy gospodarczej. Starożytna siedziska cywilizacji budzą się do nowoczesnego życia. Samoloty i auto wypierają karawany wielbłądów, wyrastają nowe miasta, szeroko zakrojone schematy meljoracyjne i elektryfikacyjne oddają nowe połacie gruntu pod eksploatację.

Pałestyna jest krajem najintensywniejszej imigracji i kolonizacji. Połowa tej imigracji — fakt o wielkim dla Polski znaczeniu — rekrutuje się z wychodźstwa polskiego, znającego i przyzwyczajonego do towarów polskich.

UDZIAŁ POLSKI
w handlu zagranicznym Bliskiego Wschodu jest minimalny i w zestawieniu z udziałem innych państw wskazuje na niedostateczne wyszukanie przez Polskę istniejących możliwości handlowych, z jednej strony — pojemnego rynku zbytu, jaki przedstawia Bliski Wschód dla naszej produkcji przemysłowej, z drugiej zaś — bezpośredniego dostawcy surowców.

Kraje Bliskiego Wschodu: Palestyna, Irak, Transjordanja i Syria są rynkami o wielkiej przyszłości.

TARGI LEWANTYŃSKIE
stanowią doskonałą okazję dla eksporterów polskich, a szczególnie łódzkich, do nawiązania stosunków handlowych z tymi rynkami. Targi są jedyną stałą imprezą i odgrywają kolosalną rolę w nowoczesnym życiu handlowym krajów Wschodu. Dają możność zetknięcia się kupców z eksporterami, wytwórców z konsumentami ze wszystkich krajów Bliskiego Wschodu.

NA TARGACH
w roku bieżącym przewidziany jest udział 23 krajów. Polsko-palestyńska izba handlowa w Warszawie zorganizowała na targach pawilon polski, doceniając znaczenie Levant Fair w Tel Awiwie dla propagandy eksportu polskiego oraz umożliwienia nawiązania bezpośrednich stosunków handlowych między przemysłowcami polskimi a odbiorcami lewantyńskimi.

W POLSKIM PAWILONIE
na targach specjalne miejsce będzie Łódź. Projekt łódzkiego pawilonu, opracowany przez b. cenionego inż. W. Lichtensteina, przewidywa bardzo estetyczny parterowy budynek, który zawierać będzie

kilkadziesiąt ze smakiem i gustem pomysłanych stoisk. Organizacją wycieczek, załatwianiem zgłoszeń i udzielaniem informacji zajmuje się nowopowstała w naszym mieście izba handlowa polsko-palestyńska, stanowiąca oddział tej instytucji w Warszawie.

Chcąc otrzymać informacje **O UDZIALE ŁODZI**

w Targach Lewantyńskich w dniach od 26 kwietnia do 26 maja br. zwróćmy się do izby, skąd otrzymaliśmy szereg ciekawych danych.

Ze zgłoszeń, jakie dotychczas napłynęły z terenu Łodzi wnioskować można, że najliczniej reprezentowaną będzie

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY
Z pośród znacznej liczby zgłoszeń wymienimy tylko firmy najważniejsze, a więc: Zjednoczone zakłady Scheiblera i Grohmana, Ejtingon, Poznański, Horak, Steinert, Pikielni, Reisfeld, Kamiński, M. Holman, Schloesserowska, Babad, Mazo i Lempert, Birencwajg, Gliksmann i Ratner, Hirsberg i Birnbaum i wiele innych. Mniej licznie reprezentowane są inne gałęzie przemysłu łódzkiego.

Dla zorientowania się w stosunkach i możliwościach handlowych

Łodzi z Bliskim Wschodem wyjeżdża na targi

DELEGACJA PRZEMYSŁU ŁÓDZKIEGO

z p. Robertem Geyerem, prezesem izby przemysłowo-handlowej w Łodzi na czele.

Dotychczas obroty handlowe z Palestyną i innymi krajami Bliskiego Wschodu ograniczają się do eksportu części i maszyn przeznaczonych do produkcji i importu oliwy oraz owoców. Niewątpliwie jednak wyjazd delegacji i rozmowy na miejscu przyczynią się do rozrostu stosunków handlowych.

Jeżeli chodzi o cła, to zaznaczyć należy, że

TARYFA CELNA
opracowana przez rząd palestyński faworyzuje produkty powszechnego użytku na niekorzyść wyrobów luksusowych. W ten sposób np. cło od pończoch bawełnianych wynosi od pary około 8 gr. podczas gdy od pary ze sztucznych jedwabiu 28 gr. a od jedwabnych pończoch aż 1,40 od pary. Jeżeli chodzi np. o perfumery to przeciętne cło wyno-

si 25 proc. ad valorem, meble zwykłe 15 proc., a gięte już 30 proc. ad valorem. Płaszczki bawełniane 270 gr. od kilograma podczas gdy jedwabne lub zawierające jedwab 13 zł. od kg.

Pałestyna wykazuje główne zainteresowanie wyrobami włókienniczymi, meblami, płaszczkami gumowymi (na okres pory deszczowej), skórami wszelkich gatunków i maszynami.

Większym powodzeniem cieszą się

WYCIECZKI NA TARGI
Poza turystami jadą z nimi kupcy i rzemieślnicy w celach zawodowo-handlowych.

Na wycieczkę, która wyruszyła w dniu 19 marca, już 10 dni przed zamknięciem listy nie było ani jednego miejsca, to samo, zdaje się, będzie z wycieczką następną — 3 kwietnia. Do izby napływają bowiem codzień 3-4 zgłoszenia.

Jak więc łatwo wywnioskować, tegoroczne Targi Lewantyńskie, dzięki sprzyjstwej organizacji zapowiadają się specjalnie ciekawie.

Safe jest najbezpieczniejsem posagu Twojej córki miejscem przechowania

Nowa komisja odwoławcza Ministerstwo skarbu zatwierdziło już jej skład

Ministerstwo skarbu zatwierdziło nowy skład komisji odwoławczej dla podatku obrotowego na teren okręgu łódzkiego.

W skład komisji odwoławczej dla Łodzi weszli jako członkowie pp. Edward Babiński (Żeromskiego 7), Gerszon Wolman (Pomorska 25) dr. Antoni Tomaszewski (Andrzeja 3), Ludwik Neugebauer (Wólczńska 135), Jakub Hersz (Mielczarskiego 12), Ludwik Hauk (Bandurskiego 25), Ryszard Frankus (Za-

menhoła 10), Jerzy Berlinerblau (Targowa 28), Franciszek Zarzycki (Poprzeczna 3), Edward Weigt (Senatorska 22), Maks Halpern (Piotrkowska 47).

Jako zastępcy powołani zostali pp.: Abraham Lapp (Piłsudskiego 76), Aron Glatman (Piotrkowska 121), Tadeusz Walczakowski (Nafłowa 3), Zygmunt Fiedler (Orla 17), Ignacy Jaszufski (Sienkiewicza 13), Maurycy Zaks (Zachodnia 68), Bronisław Łoziński (Gdańska

67), Abram Liberman (Piramowicza 8), Józef Osiecki (Zawadzka 16), Józef Urbański (Brzezińska 55), Gustaw Ignatowicz (Piotrkowska 96), Marjan Olszewski (Kilińskiego 60).

Równocześnie powołani zostali członkowie komisji odwoławczej dla powiatów: łódzkiego, łaskiego, sieradzkiego, kaliskiego, wieluńskiego, radomskiego, piotrkowskiego, konińskiego, kolskiego, tureckiego, łęczyckiego i brzezińskiego. Do komisji tej powołano w charakterze członków: Eugenjusza Sypniewskiego (Kalisz), Karola Eigera (Zgierz), Grzegorza Lubożyca (Zduńska Wola), Szymona Warszawskiego (Piotrków), Antoniego Borkowskiego (Kalisz), Lucją na Kwaśniewskiego (Radomsko), Moszka Lewina (Koło), Marjana Rozmarynowskiego (Wieluń), Czesława Gerlińskiego (Łęczyca), Hieronima Włazłowicza (Pabjanice), Władysława Landsberga (Tomaszów Maz.).

Na zastępców powołani zostali pp.: Stanisław Lidtke (Stupca), Stanisław Karwowski (Piotrków), Abram Warszawski (Zduńska Wola), Juljusz Ponsyljusz (Uniejów), Herman Witte (Radomsko), Adolf Rot (Kalisz), Edmund Grochowski (Brzeziny), Jan Klimaszewski (Koło), Leonard Kopydłowski (Piotrków), Juljusz Sobacki (Kalisz) i Abram Hildesheim (Sieradz).

Członkowie urzędować będą: połowa do roku 1935 włącznie, zaś druga połowa do roku 1937 włącznie.

CAPITOL Dziś prezentujemy!

Rewelacyjny, pełen napięcia i emocji wzruszający dramat kobiety w superfilmie FOXA p. t.

SZALONA NOC W ZOO

W rolach głównych:
Lorette Joung
Gene Raymond

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek aktualności Paramountu oraz kronika P. A. T.

KAWA
Uwaga, oszczędne Panie domu!
Na skutek zoopatrywania naszej firmy w wartościowe gatunki kawy uprawiane w plantacjach, możemy sprządać poniższe, codziennie świeżo palone, mieszanki po następujących niskich cenach:

LUKSUSOWA B.I.	1/4 kg. zł.	4,50
CZTERY GWIAZDKI B.I.	1/4 " "	4,-
MOCCA ARABSKA B.I.	1/4 " "	4,-
KARLSBADZKA B.I.	1/4 " "	3,20
FIRMOWA B.I.	1/4 " "	2,50
MEXIKO B.I.	1/4 " "	2,10
GOSPODARSKA B.I.	1/4 " "	1,60
SANTOS B.I.	1/4 " "	1,20

Bicia Ignatowicz
Piotrkowska 96 i 127

Złoty krzyż zasługi na piersi dr. Pachuckiej

Dnia 19 marca r. b. w sali rady miejskiej odbył się roczyste udekorowanie złotym krzyżem zasługi za pracę na polu pedagogicznym dr. Romany Pachuckiej, dyrektorki państwowego gimnazjum żeńskiego im. Emilji Szczanieckiej. Akta dekoracji dokonał w imieniu premera wojewoda p. Aleksander Hauke - Nowak, w obecności grona nauczycielskiego, rodziców i uczniów gimnazjum. Uroczystość miała charakter bardzo podniosły.

Odczyty
„PALESTYNA W DOBIE OBECNEJ”
W poniedziałek, dnia 26 marca r. b. o godz. 18, prezes Polsko-Palestyńskiej izby handlowej, p. Leon Lewite, wygłosi odczyt przez Polskie Radio n. t. „Palestyna w dobie obecnej”.

ROLA UKRAINY W ŻYCIU POLSKI
W dniu jutrzejszym (piątek, 23 marca) odbędzie się w lidze państwowej (Wólczńska 17), o godz. 8.15 wiecz. odczyt p. Stanisława Paprockiego z Warszawy „O roli Ukrainy w życiu Polski”. Odczyt ten jest drugim z kolei z cyklu urzędzonego star. ligi państwowej o stosunkach polsko-rosyjskich. Temat jest szczególnie aktualny z uwagi na zmiany w nastrojach ukraińskich, jakie zaszły w stosunku do Polski pod wpływem porozumienia z Niemcami i antyukraińskiej polityki, uprawianej przez Związek sowiecki.
St. Paprocki jest dyr. Instytutu badania spraw narodowościowych i red. czasopisma „Sprawy narodowościowe”.

POLITYKA LUDNOŚCIOWA A ŚWIADOME MACIERZYŃSTWO
Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt w filharmonji w niedzielę, 25 bm. o godz. 7 wiecz. dr. Justyna Budzińska - Tylicka. Znakomita prelegentka, pierwsza propagatorka idei świadomego macierzyństwa i regulacji urodzeń oraz twórczyni pierwszej poradni w Warszawie, znana jest jako społeczna działaczka ze swoich odczytów, cieszących się dużą popularnością. Po odczyt nastąpi dyskusja. Bilety od 50 groszy do 2 zł. nabywać można w kasie filharmonji.

KOCHA... LUBI... SZANUJE...

Chluba polskiej kinematografii 1934 r.

KINO „ROXY”
NARUTOWICZA 20
Ostatnie dni!

Film wytwórni **Sowkino-Moskwa** z inicjatywy prez. **Wł. Stalina** p. t.
W rol. gl. najwybitniejsi artyści teatru Narodowego w Moskwie **J. Piewcow** i **W. Sofronow** oraz artyści scen moskiewskich. — Orkiestra Leningradzkiej Filharmonji pod bat. dyrygenta N. Rabinowicza
Początek o godz. 4-ej pp., w soboty, niedziele i święta o 12 w poł. Na poranki ceny miejsc niższe

BUNT MAŁYGINA (Orły na uwiezi)

OBUWIE *Del-Ka* POŃCZOCHY

chluba rodzimego rzemiosła i przemysłu.
Już w najbliższych dniach będzie można nabyć
przy ul. Piotrkowskiej 59.

ŻYCIE PRYWATNE HENRYKA VIII

CASINO

dziś rewelacyjna premiera!

MONUMENTALNE ARCYDZIEŁO FILMOWE

Reż. Aleks. Kordy

Prywatne życie Henryka VIII

Z GENJALNYM

CHARLES LAUGHTONEM

W ROLI KRÓLA HENRYKA VIII,
MEŻA SZESCIU ŻON



W.T.W. LONDON-FILMS

W.E. NATIONAL FILM CORPORATION

Nadpr.: Aktualności Paramountu i reportaż PAT z życia Marsz. Piłsudskiego

Bilety ulgowe nieważne.

Do godz. 6.30 ceny niższe

Kino MIMOZA

Kilińskiego 178.

Dziś i dni następnych!

KRÓL CYGANÓW

W rolach głównych: JOSE MOJICA i R. MORENO

Nadprogram: Dźwiękowy tygodnik PAT i wesoła komedia.

NASTĘPNY PROGRAM: „ZABAWKA”

Ceny miejsc: III 40 gr., II 54, I 80, L. 1.-
Na I seans: dzieci 25, dla dorosł. 40 gr.,
za wyjątk. 10z.

Pocz. seansów w dni powsz. 4.30, w sob.
3, w niedz. i św. o 2, ost. seans 9.

MAISON MAZO

wł. Mazo i Święcka, Łódź, Trauguffa 5, tel. 156-48

Po powrocie z Paryża

poleca ostatnie kreacje na sezon wiosenny
i letni

Przyjmuje od dziś

MACE

maszynową higieniczną z pierwszorzę-
dnej ma- cenach przystępnych
ki po- polecają ZJEDNOCZENI PIEKARZE
Centrala: Śródmiejska 7, tel. 207-42

Filje: M. Jelin — Piotrkowska 24 — tel. 175-46.
B. Szklarz — Wolborska 22 — tel. 129-67,
Śliwkowicz — Zgierska 10 —

„HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzą-
ce w zakres czyszczenia szp, frote-
rowania, cyklinowania i drutowania
posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań
oraz pakowanie okien i drzwi na
zimę

Ceny niskie.

Tel. 108-47 przyw. firmy RESTEL
Czynny do godz. 7-ej.

INSTYTUT

Kosmetyki Lekarskiej
i Szkoła Kosmetyczna

MIMAR

Prez. Narutowicza 9
Tel. 122-09.

pod fach. kierown. lekarsk.
przyjmuje od 11-2 i od 4-8.
Od 7-8 przyjmuje lekarz specjalista

Gospodynie

Wióry do drutowania podłóg, wszechświatowej sławy firmy
ST. EGYDY, Wiedeń z marką „KOTWICA” w cenie 75 gr.
za paczkę do nabycia:

w firmach KOSEL I S-ka, Przejazd 8 i Piotrkowska 98, JÓ-
ZEF ERLICH, Śródmiejska 19, SALOMON GEFON, Nowo-
miejska 3, L. GERSZT, Piłsudskiego 31, sklep kolonialny
EDWARD PROTZE, Piotrkowska 175a i M. WOLLMAN,
Zawadzka 12.

Używając P. T. Gospodynie przekonają się, że
jedna paczka z „Kotwicą” zastępuje innych 4-5 tańszych.
Informacje udziela się także telef. 169-97

Dr. med.

Wołkowyski

Cegielniana 4 tel. 216-90
Choroby weneryczne, mocz-
płowe i skórne

przyjmuje od 9-1 i od 5-9 wiecz
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł

Dr. Neuman

chirurg i ginekolog
przyjmuje od 12-1 i od 7-8.30

Zachodnia 57,
tel. 128-95.

Następny program:

Parada Rezerwistów

W rolach głównych:

Dymsza, Walter, Sielański i Mankiewiczówna

METRO

Przejazd 2

ADRIA

Główna 1

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie —
90 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsc
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wiersz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sərəczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek
50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

Redaktor: Eugenjusz Kronman. Za Wydawnictwo odp. Eugenjusz Kronman, „Prasa”, wydawnictwa sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101